

Protokół z zebrania wiejskiego z dnia 16 września 2016 r. w Rachowicach.

Temat zebrania: „Zagospodarowanie terenu wokół stawu w Rachowicach“

Sołtys pan Grzegorz Masarczyk przywitał burmistrza, radnych, Radę Sołecką oraz zgromadzonych mieszkańców Rachowic i - po sprawdzeniu listy obecności - stwierdził, że zebranie może odbyć się w pierwszym terminie, ponieważ obecnych jest 125 osób, czyli więcej niż wymagana 1/5 uprawnionych.

Następnie sołtys zaproponował na przewodniczącego zebrania pana Józefa Głagłę, ponieważ nie zgłoszono innych kandydatów, przegłosowano jednogłośnie wybór pana J.Głagli na przewodniczącego zebrania.

Głos zabrał przewodniczący, powitał zebranych oraz przedstawiciela policji – kierownika naszego rewiru....., następnie została wybrana Komisja Skrutacyjna – mieszkańcy zaproponowali kandydatury:

Małgorzaty Szymańskiej

Leszka Kołodzieja

Barbary Nawrat

W głosowaniu zatwierdzono jednogłośnie wszystkie trzy osoby.

Przewodniczący zarządził, że wypowiedzi mówców ograniczone są do 5 min., a głosy z sali do 3 min., zebranie jest nagrywane.

- **Temat zebrania** przedstawił sołtys pan Grzegorz Masarczyk:

Pan Czesław Bania skierował do UM Sośnicowice pismo, w którym deklaruje darowiznę celową 30000 zł. na przeniesienie placu zabaw w inne miejsce i zobowiązuje się doprowadzić teren po placu zabaw do stanu pierwotnego.

Sołtys poinformował, że wniosek pana Cz. Bani został zaopiniowany przez Radę Sołecką- radni nie wyrazili zgody na przeniesienie placu zabaw. Przypomniał również, że w 2014 roku zapadła decyzja o zagospodarowaniu terenu wokół stawu, na stronie internetowej sołectwa Rachowice umieszczona była jego wizualizacja, opracowano projekt, a następnie wyłoniono firmę do realizacji placu zabaw.

Dzień przed wejściem ekipy montującej plac zabaw, Państwo Świt zgłosiło sołtysowi swoje zastrzeżenia a ponieważ decyzje już zapadły, Państwo Świt złożyło do UM Sośnicowice skargę.

W związku z tym, po uzgodnieniu z panem Ciszewskim z UM Sośnicowice oraz firmą realizującą, skrócony został o 3m linozjazd, by nie przeszkadzał Państwu Świt. Po 2 tygodniach plac zabaw został odebrany przez nadzór budowlany i oddany do użytku. W pierwszych dniach użytkowania placu zabaw pan Cz. Bania przyszedł do sołtysa z żądaniem zatrzymania linozjazdu, złożył on oraz Państwo Świt skargę do UM, Starostwa Powiatowego oraz Nadzoru Budowlanego.

Na dzień dzisiejszy żaden z wymienionych urzędów, do których wysłano skargi, nie podjął decyzji o zamknięciu placu zabaw, czy któregoś z jego urządzeń. Po wielu skargach i wizytach w Urzędzie Miejskim w Sośnicowicach, Pan burmistrz, w geście dobrej woli, poprosił Radę Sołecką o wyrażenie zgody na zatrzymanie linozjazdu do czasu dzisiejszego zebrania.

- Następnie przewodniczący oddał głos Panu burmistrzowi Sośnicowic – Marcinowi Stronczkowi.

Pan burmistrz rozpoczął od przywitania obecnych i zaapelował o umiar, kulturę, ponieważ celem jest wypracowanie konsensusu. Poinformował, że Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego umarza postępowanie, bo nie zostało naruszone prawo przy zagospodarowaniu terenu wokół stawu i udowie placu zabaw.

Słowa burmistrza przyjęto oklaskami (aklamacją-**chodziło o wyrażenie zadowolenia z decyzji Nadzoru Budowlanego**).

- Przewodniczący zebrania oddał głos panom Świt i Bania. Pan Cz. Bania stwierdził, że korespondencja z panem burmistrzem, trwająca od początku działania placu zabaw mówiła tylko o rezygnacji z linozjazdu, że nie jest przeciwny placowi zabaw w tym miejscu, nie chce jego likwidacji.
- Pan Świt stwierdził, że pomagał w przygotowaniu tego terenu pod plac zabaw, nie jest mu przeciwny, tylko linozjazd zasłania jego rodzinie widok, a hałas wydawany przez to urządzenie negatywnie oddziałuje na zdrowie żony. Zadeklarował, że nigdy nie obrażał dzieci, chciał z sołtysem dojść do porozumienia, bo pan montujący linozjazd poinformował go, że urządzenie hałasuje.
- Głos zabrał pan burmistrz – zwrócił uwagę przedmówcy, że podniósł głos, po czym pokazał pismo, w którym jest żądanie przeniesienia placu zabaw. Przewodniczący zebrania odczytał odpowiedni fragment tego pisma, a sołtys dodał, że sprowadzona przez panów telewizja skomentowała w programie problem sugerując samowolę sołtysa, który wybudował plac zabaw niechciany przez mieszkańców. Tak ten program telewizyjny został odebrany przez postronne osoby.
- Przewodniczący J. Głagła dodał, że na zdjęciach z placu zabaw pokazanych w telewizji nie ma dzieci z Rachowic.
- Głos zabrał pan Marek Jaszczuk stwierdzając: z pisma wyraźnie wynika, że 30 000,- przeznaczone jest na przeniesienie placu zabaw a pan Cz. Bania zdecydowanie twierdzi, że nie chce jego przeniesienia, w związku z tym są dwie propozycje: wyciszenie linozjazdu lub zastąpienie go innym urządzeniem, takim by dzieciom sprawić radość i uniknąć uciążliwości dla sąsiadów.
- Głos zabrała pani Magdalena Tomiczek, która w imieniu mieszkańców Rachowic przekazała burmistrzowi żądanie od rodziców podpisane przez 250 osób. Pismo w załączeniu do protokołu.
- Andrzej Nawrot zaznaczył, że w Niemczech w linozjazdach stosuje się liny nylonowe, które mniej hałasują, na co burmistrz odpowiedział, że u nas atestowane na place zabaw są tylko liny stalowe, ale jeszcze to sprawdzi.
- Pan Ewald Przybyła zwrócił uwagę na konieczność kompromisów w życiu społecznym i podał przykłady tolerowania sąsiedztwa restauracji, zakładu Urban-Metal, który pracuje na trzy zmiany. Zaznaczył, że można było spotkać się z sołtysem i Radą Sołecką i spokojnie wypracować kompromis a nie zaczynać od skarg, telewizji i skłócania mieszkańców.
- Marcel Sosna zauważył, że w Rachowicach powinny być przynajmniej dwa place zabaw a deklarowane przez pana Banię pieniądze można przeznaczyć na zestaw do ćwiczeń dla dorosłych.
- Pan M. Jaszczuk zapytał, czy jak linozjazd będzie wyciszony usatysfakcjonuje to obu panów? **Obaj panowie potwierdzili.**
- Bogusław Kruszewski zadał pytanie: kto zapłaci za badania poziomu hałasu i jego ewentualnego wyciszenia? Sołectwo i gmina poniosły przecież koszty inwestycji. Na co odpowiedział pan Leszek Kołodziej – atakowaliście panowie sołtysa, który nie jest władny podejmować takie decyzje, może panowie skarżący poniosą koszty dodatkowych badań poziomu hałasu?
- Sołtys zaproponował przegłosowanie pisma panów Bani i Świt o przeniesieniu placu zabaw.

- Pani Anna Sosna zaznaczyła, że skierowane do burmistrza pismo ww i podpisane przez 250 osób jest przeciw przeniesieniu placu zabaw.
- Roman Złotoś zauważył, że zgromadzone za oknami dzieci mówią same za siebie.

Przewodniczący zarządził głosowanie.

1. Za pozostawieniem placu zabaw w tym samym miejscu głosowali wszyscy obecni -125 osób, nikt się nie wstrzymał i nikt nie głosował przeciw.

2. Przegłosowano również wniosek mieszkańców (w załączeniu) o pozostawienie placu zabaw w dotychczasowej lokalizacji i w stanie zgodnym z zatwierdzonym projektem:

121 osób za

2 przeciw

2 wstrzymały się od głosu.

Burmistrz dodał, że komisja przeprowadzi badania poziomu hałasu urzędzeń, a kto poniesie koszty zadecyduje Rada Miejska.

Na prośbę z sali, sołtys ponownie przedstawił wizualizację i ukonkretnił ją zgodnie z obecnym stanem faktycznym.

Pan M. Jaszczuk zapytał, czy któreś z urzędzeń w razie konieczności można zmodyfikować?

Burmistrz odpowiedział, że tak pod warunkiem, że będzie to atestowane.

Następnie przewodniczący wskazał na ekranie na przepisy KK dot. naruszenia dóbr osobistych, bo w tym konflikcie takie wykroczenia miały miejsce.

O głos poprosił pan Świt i przeprosił sołtysa, Radę Sołecką, burmistrza i mieszkańców, jeżeli kogoś uraził.

Sołtys przyjął przeprosiny a pan Jaszczuk zwrócił uwagę mieszkańców, że był świadkiem użycia przez pana Banię wulgaryzmów w obecności dzieci i rodziców przebywających na placu zabaw oraz pan Bania przeganiał dzieci.

W odpowiedzi na to pan Bania usprawiedliwiał się emocjami i przeprosił.

Przewodniczący J. Głagła powołał się na art. 216 par. 1,2 KK, zaznaczył, że dzieci były zastraszane i przeganiane.

Robert Norek był świadkiem wyzywania dzieci od bachorów przez pana Bania .

Pani Ilona Nowrot odniosła się do programu TV zaznaczając, że w świat poszła informacja, jakie dzieci rachowickie są hałaśliwe i niegrzeczne a to nieprawda, ponieważ jako pedagog wielokrotnie jeździła z nimi na wycieczki i nigdy nie było skarg na ich złe zachowanie.

Sołtys Grzegorz Masarczyk podsumował - będą prowadzone działania w celu ewentualnego wyciszenia urzędzenia- jeżeli pomiary wykażą taką konieczność - a za miesiąc na zebraniu poinformuje, jaki jest bieżący stan rzeczy. Zauważył również, że na placu zabaw obowiązuje określony regulamin.

Przewodniczący poprosił burmistrza o podsumowanie, a ten podziękował za godne zachowanie.

Pan J. Głagła podziękował za tak liczne przybycie na spotkanie, kulturalne i demokratyczne zachowanie, poprosił mieszkańców o zachowanie dyscypliny i szacunku wobec siebie i zamknął zebranie.

Protokołowała
Ewa Kruszewska